

MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)
ur. 1922; Radawczyk



Tytuł fragmentu relacji	Kurzawa
Zakres terytorialny i czasowy	Radawczyk k. Bełżyc; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Radawczyk, Żydzi, Holocaust, Sprawiedliwi

Kurzawa

Jak byli już później, tej drugiej zimy, a ten cały Szol to miał takie, mieszkają tacy Wójcikowie na Pawlinie i on u tej kobiety miał szpargałów takich trochę, bo szyli, i chodził tam. Jak poszedł, opowiadał że bułkę dla dziecka upiekła, bo ja to tam nie mogłam, bo to by się wszystko pokazało. Poszedł tak, to była sobota, w nocy zaczęła kurzawa, wiatr był prosto z pola. Jak wyszedł stamtąd to szedł i szedł i szedł, nie było ani miedzy widać, ani nie wiedział gdzie idzie, pilnował się tylko, żeby wiatr go z tyłu zawsze wiał, pilnował się tego wiatru. I mówi: „Tak było ciemno, taka była kurzawa, a leciały tutaj jak pióra takie grube te śniegi”. I wlaź na ścianę, obora ta nasza, tam gdzie oni siedzieli w lecie, to była z pustaków takich cementowych, obielona była, mówi: „Jak wlaźłem na ścianę, zmiarkowałem się gdzie jestem”, to mówi, że aż klękał i ziemię całował i Bogu dziękował, że doszedł. Jak by go dzień zastał na polu, to różnie można było być. Mógł spotkać kogoś może. Oni przeżywali to wszystko też. Wiecznie co tam w Bełżycach się dzieje, aby się pytali.

Data i miejsce nagrania	2007-10-12, Radawczyk
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"